



Wierzę - wiersz

Przeciwko burzom i wichrom żywota
Co gaszą w ludziach święte ognie ducha
Przeciw zwątpieniu, które myślą miota
Jak wiotką brzozą śnieżna zawierucha.
Przeciw szyderstwu, co tchnieniem lodowym
Przenika duszę w mroźnej atmosferze
Bronię się jednym uczuciem i słowem:
... Wierzę!

Chrystus talizman niezłomnej mocy,
Którym mnie wiara uzbroiła święta
Gwiazdą mi świeci w najciemniejszej nocy
I daje siłę zrywać z duszy pęta
Ilekcio fale wątlą łodzią chwieją
Od skał mnie bronił groźących rozbiciem
Jest moją siłą – miłością – nadzieją
... I życiem!

Lecz słyszę śmiechy jak pogrzebne dzwony
Jak śpiew puszczyków huczą naokoło
„Chłubić się wiarą – oto czyn szalony”
Czapkę z dzwoneczkami włożyć mu na czoło!
Niewolnik wolny wraca do łańcucha
I kocha wiary zardzewiałe kleszcze
Dziś, kiedy przyszła błoga wolność ducha
... W coż wierzyć jeszcze?...

W co? – Świat mojej wiary wielki i szeroki
Dobro i Piękno, i Prawda, i Wieczność
A szczytem jego błękitne obłoki
A jego cechą pogodna słoneczność.
Wszystko co pięknym, czystym jest i białym
Co tchnie miłością, słodyczą, ofiarą
Wszystko to duszy mojej ideałem
Wiarą!...

Wierzę w te światła co ręką matczyną
W dni mych zarania w sercu zapalone
W półmroku życia wciąż błyszczące giną
Błyszczą i giną a wciąż w ową stronę
Kieruję myśli, gdzie w laurach święci
Milion gwiazd złotych a i Wąska Droga
Wiedzie do Ojca Chrystusowych Braci
Do Boga!...

Wierzę, że wieki przeminają jak mary
I pokolenia całe w proch się zwieją

Sto razy świat się przeobrazi stary
I tyle razy zwyczajną koleją
Mądrość zawiedzie i śmierć hojną dłonią
Miliony mogił porozrzuci wszędzie
Ludy się znużą wieczystą pogonią
A On – wciąż będzie!...
Wierzę, że dobra, piękna świat wspaniały
W Nim ma przedwieczny istnienia początek
I że ludzkość wszystkie ideały
To Jego myśli szczerzożyty wątek
I że jest ogniskiem, do którego płyną
Duchy strudzone żywota z ogrójcem
A ludzkość cała będzie wnet rodziną
A oni jej Ojcem!...

Wierzę i w ludzi, że na dnie ich duszy,
Jak na dnie morza, czyste perły drzemią,
Że gdy je ręka miłości poruszy
Odblaskiem nieba zaświecą nad ziemią,
Że więcej słabych, chorych niż zbrodniarzy,
Że chociaż najmocniej szaleństwo opętało
Jeszcze gdzieś w głębi duszy się rozżarzy
Iskierka święta!...

Wierzę więc w przyszłość tej wielkiej rodziny
Bo chociaż niebo skryje burz nawala,
Choć ogrom szaleństwa rozwali w ruiny
Wszystko, co ludzkość czciła i kochała,
Znowu na niebie błysnie jutrzeńka złota
I tym piękniejsza po nocy powstanie.
Przeminie burza, która światem miota,
Świat zmartwychwstanie!...

Wierzę, że idziemy po Zbawienia drodze
Chociaż ta droga wiedzie nad otchłanią,
A czym jest krwawy cień w pielgrzyma nodze,
Tym doświadczenia, co nam duszę ranią.
W mrokach błądzimy, czując strach i żalność.
Co krok – to rany i zawody świeże,
Lecz że w błękitach czeka doskonałość

Wierzę!!!...

Redakcja
R-
„Straż”